# GAZETA LWOWSKA.

Sobota — Ner. 34. — 20. marca 1841.

**Z powodu kończącego się kwartału z dniem ostatnim tego miesiąca, Redakcyja uprasza pp. Prenumeratorów na prowincyi o wczesne złożenie prenumeraty kwartalnéj w najbliższych c. k. Pocztamtach lub też w c. k. głównym Pocztamcie lwowskim; — albowiem tyle tylko będzie się drukować egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do c. k. głównego Pocztamtu nadesłaną zostanie.**

**Prenumerata kwartalna na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi: na c. k. Pocztamtach na prowincyi: 5 zr. 36 kr. m. k., — na c. k. głównym Pocztamcie lwowskim: 5 zr. 12 kr. m. k.; — dla pp. Prenumeratorów odbierających Gazetę za biletem w biurze Redakcyi we Lwowie: 4 zr. 48 kr. m. k.**

Przegląd artykułów.



## Wiadomości zagraniczne.

### Hiszpanija.

*Gaceta de Madrid* z dnia 25. lutego ogłasza traktat z Portugaliją z dnia 25. stycznia o żegludze na rzéce Duero i przyłączoną taryfę w 51 artykułach. — Tenże dziennik zawiéra mianowanie Senatorów, których Rejencyja z przedłożonego jéj trojakiego spisu wybrała. Pomiędzy wybranymi są: Quintana, jenerał Seoane, Campuzano, hrabia Almodowar, Chacon, Santon San Miguel, Calatrawa, Augustyn Arguelles it. p.

Szef polityczny Guipuzkoi, jenerał Alkala, udzielił deputacyi téj prowincyi noty Rejencyi, według któréj, jeźli komisarze rzeczonéj prowincyi do zmiany swobód (*Fueros*), do dnia 1. marca w Madrycie nie staną, Rejencyja bez uprzedniego zapytania prowincyi, przedłoży Kortezom projekt do ustawy o tym przedmiocie. Deputacyja nie zdaje się chcieć przyjąć swego mianowania.

Mądryt d. 28. lutego. Uchwalono, ażeby książę de la Victoria odczytał imieniem Królowéj mowę z tronu przy zagajeniu Kortezów. Zaraz na piérwszém tychże posiedzeniu każdy minister przedłoży wierny i szczegółowy raport położenia, w jakiém zostawał wydział jego w chwili, gdy go obejmował. Książę żąda nagle 25,000 piastrów na chwilowe zaopatrzenie zebranego około stolicy wojska, o którato summę ministeryjum skarbu wszelkiemi sposobami się stara.

### Wielka Brytanija i Irlandyja.

Według dziennika *Globe* panuje od dni kilku wielka czynność w kancelaryjach poselstw Austryi, Rossyi i Prus. Dnia 27. lutego wieczorem odbyła się narada w urzędzie spraw zagranicznych między lordem Palmerstonem, księciem Esterhazy, baronem Neumann, baronem Bülow i baronem Brunow, trwająca przeszło trzy godziny. — Według gazety *Morning-Post* z dnia 2. marca, odprawiła się druga podobna narada pod względem układów, obecnie w toku będących, by przywieść do skutku spokojne za-

łatwienie nieporozumień, zachodzących między rządem francuzkim a innemi wielkiemi mocarstwami Europy.

Frankfortska *Oberpostamtszeitung* zawiéra następujące uwagi o dwóch obecnie pod obradami będących bilach o zapisywaniu wyborców irlandzkich, to jest o bilu lorda Stanley i lorda Morpeth: »Dwa te projekty do ustaw zajmują teraz wyłącznie prawie angielskie dziennikarstwo. Nawet karykatura przyswoiła je sobie, a artysta, który się literami *H. B.* podpisuje, i któratо cyfra jest w Staréj-Anglii bardzo popularną, scharakteryzował spór ten nader dowcipnym pomysłem. Zrobił rysunek przedstawiający gonitwę. Dwa konie wybiegają właśnie do mety po nagrodę. Jeden (lord Stanley) jest krwisty, pełen ognia i niecierpliwości, a ten, co go chce dosiąść, zaledwo do strzemion dostać się może; drugi (lord Morpeth) ma wprawdzie jeszcze znamiona rasy, lecz widocznie w złém towarzystwie i zwyczajną pracą znikczemniawszy, tak mało okazuje pospiechu, jak i lord Russell, który go dosiada. Obok tych dwóch biegunów spostrzegamy groźnego O'Connella, uzbrojonego długim batem, którym biédnemu lordowi Johnowi niemało dokucza. Artysta chciał w rysunku tym wystawić gonitwę do posad ministeryjalnych. Czy ma w tém słuszność? W Anglii Wigowie i Torysowie stoją naprzeciw sobie jak dwa wielkie obozy, między któremi leży przyszłość Staréj-Anglii. Osobiste zatargi obu partyj wyglądają tam przeto wcale inaczéj niż we Francyi, mają one wielką pomoc w interesach materyjalnych, w pośredniczeniu potrzebom wieku i dziejów. W Staréj Anglii odbywa się także przesilenie społeczeńskie, ale nie przesilenie namiętności, lecz dobra powszechnego. — Irlandyja jest miejscem walki ministeryjalnéj, a ministeryjum Melbourna utrzyma się, jak dotąd, słabą większością, dopokąd lub całkiem nie zamrze, lub się znowu nie podźwignie. To powolne gaśnienie ministeryjum Melbourna dowodzi właśnie, że parlament angielski i opinija publiczna, nie poddają się namiętnościom. Gdy ministeryjum Melbourna raz kiedy ustąpi, można być pewnym, że wtedy przyjdzie czas na Torysów. W Anglii zawisło wszystko od wielkich partyj parlamentarskich, którym o naturalne dobro kraju, nie zaś od małych intryg parlamentarskich, którym li o namiętności chodzi.«

Dotąd za bilem lorda Stanley o zapisywaniu wyborców irlandzkich nadesłano 42 petycyj, mających 92,311 podpisów, przeciw bilowi 82 petycyj, opatrzonych 347,483 podpisami; za takimże bilem lorda Morpeth nadeszło pięć petycyj, mających 34,359 podpisów, przeciw bilowi 38 petycyj, zaopatrzonych 35,265 podpisami.

Pisma torysowskie twierdzą, że wieść ta jest bezzasadną, jakoby Królowa znowu była przy nadziei, chociaż gazety ministeryjalne donosiły o tém jako o rzeczy niewątpliwéj.

Dnia 1. marca wyprawiła kompanija rossyjska, to jest towarzystwo handlujących z Rossyją kupców, swój doroczny festyn, na którym znajdował się baron Brunnow, ambasador rossyjski. Tenże wyraził życzenie, ażeby pokój i przyjaźń między Angliją i Rossyją utrzymanemi być mogły.

Temi dniami wyszedł powszechny rozkaz zaopatrzenia żołnierzy w armii biblijami i książkami do nabożeństwa, gdy umieją czytać i upraszają o to.

W Irlandyi tak teraz spokojnie, że lord Namiestnik ujrzał się spowodowanym zmniejszyć liczbę konstablów, a broń ich dotychczasową, karabin, na laskę zamienić.

## Francyja.

Paryż dnia 6go marca: *Courier-Français* pod napisem: »Francyja i zgodność europejska«, zawiéra dzisiaj następujący artykuł: »Sądzimy, że nam udzielić należy ogłoszonego pod dniem 1. marca przez *Morning-Herald* artykułu, który nie sprawił wrażenia odpowiednego swéj ważności. Brzmi on jak następuje: »Mocarstwa, które traktat z d. 15go lipca podpisały, układają się w téj chwili w Londynie o nowe sprzymierze, w którém Francyja czynny udział mieć będzie. Następujące są podstawy tego nowego traktatu: Ponieważ wytknięte już jest obopólne położenie Sułtana i Baszy Egiptu, przeto wielkie mocarstwa, łącznie z Francyją, zaręczają na przyszłość niepodległość i całość Państwa Tureckiego, a Mehmedowi Alému i jego mezkim potomkom, dziedziczność Baszalikatu Egiptu. Zawarciu tego urządzenia mogą być jeszcze niektóre trudności na przeszkodzie, gdyby lub Anglija lub Rossyja nie chciała doń przystąpić. Austryja jest za traktatem, ponieważ Francyja, wyszedłszy raz z swego odosobnionego stanowiska, musi koniecznie do rozbrojenia się zabrać. Francyja ze swojéj strony bardzo gorliwie popiéra układy, by jak tylko można najprędzéj mogła zająć swe dawniejsze stanowisko, i byłoby to zaiste arcydziełem polityki Soult-Guizotowskiego gabinetu, gdyby włożył na Rossyję zobowiązanie, zaręczenia traktatem nietykalności Państwa Tureckiego.«

Na posiedzeniu izby parów d. 8go marca, z porządku dziennego przypadł proces gazety *National*. Jako pełnomocnik pana Delaroche wystąpił adwokat Pean, a jako tegoż o-

brońca p. Marie. Obrona tego ostatniego trwała przeszło godzinę, poczém sąd parów na żądanie więcej niż pięciu członków zamienił się w tajny wydział. Przy odchodzie poczty skutek rozpraw nie był jeszcze wiadomy.

Minister skarbu udzielił członkom obu izb obszérnego sprawozdania o zniesieniu niewolnictwa w osadach angielskich. Mają szczérze teraz zająć się naśladowaniem dzieła tego także w osadach francuzkich.

Wniosek do ustawy o własności literackiéj ma być poddany wkrótce pod rozprawy izby deputowanych. Komisyja projektuje, by prawo własności akademij i innych naukowych korporacyj, do dzieł imieniem ich ogłoszonych, postanowić na lat trzydzieści; przeciwnie zaś państwu na dzieła, jego rozkazem lub kosztem ogłoszone, chce tylko dziesięcio-letnie prawo własności przyznać.

Prace izb późniéj tego roku niż spodziéwano się zamknięte będą, to jest nie przed końcem maja. Minister skarbu przedkładając budżet, wniesie także w obu izbach projekt francuzkiéj pożyczki. Stan skarbu zasługuje na szczególniejszą uwagę, ponieważ wzmagający się ubytek, utrzymywany daléj w stosunkach teraźniejszych i przy rozpoczętych robotach obwarowania, może łatwo doprowadzić do przesilenia, jeźli pożyczka na zdrowych podwalinach uzasadnioną nie będzie.

Teraźniejszemu gabinetowi z trudnością przyjdzie uniknąć rozwiązania. Galwanizują wprawdzie tu i owdzie sztucznemi środkami ciało umarłe, ale trwałém życiem natchnąć go nie potrafią.

Komisyja trudniąca się rozpoznaniem kredytów uzupełniających z roku 1841, słuchała tak marszałka Soult jakoteż pana Guizota, pod względem zaprojektowanego pomniejszenia wojska o 60,000 ludzi. Kilku członków powstało na plan pomniejszania stanu czynnego armii francuzkéj w chwili, kiedy inne rządy uzbrajać się nie przestają. Marszałek Soult odpowiedział, że przedmiot ten w tym duchu wyłożyć należy, iż owe będące pod bronią 60,000 ludzi, wstępują do armii odwodowéj; lecz będą zawsze w pogotowiu znowu pod broń się udać, skoro potrzeba tego wymagać będzie. Oświadczenie to zdawało się zadowalającém i komisyja do pomniejszenia skłonić się miała.

W jedném z pism paryskich czytamy pod dniem 8. marca: »P. Human ma ciągłe narady z pp. d'Argout i Rothschildem, w których układają się o warunki nowéj pożyczki. Ale ponieważ sprawy polityczne przybrały od niedawna spokojny kierunek, przeto minister skarbu okazuje się pod względem tych warunków trudniejszym niż dawniéj. Miał nawet oświadczyć, iż tylko połowéj przeznaczonéj z początku summy potrzebować będzie.« —

Ministeryjum nie wié jeszcze dotąd co robić z projektem pożyczki; podobnież od niejakiego czasu chwieje się szala polityczna między rozwiązaniem a zatrzymaniem teraźniejszéj izby.

—— d. 7go marca: P. Dufaure ostatnią mową swoją w izbie deputowanych tak nagle wzbił się w znaczenie, że nie od rzeczy będzie dać niejakie wyjaśnienie o tym mężu, który dotąd tylko podrzędną grał rolę. Dufaure nie chce gwałtownie obalać tego, co istnie; ale nie chce także pewnych politycznych reform i postępów na zawsze krajowi odmawiać. P. Dufaure nie pragnie wojny, jak zamiar ten p. Thiersowi często jako tajną myśl przypisywano; atoli nie chce, ażeby już teraz przystąpiono do traktatów europejskich. Dla tego też właśnie jeszcze nie żąda rozbrojenia. Mowa pana Dufaure tamuje ministeryjum w jego czynnościach, któráto tama utrzyma trwanie obecnego zbrojnego *status quo*. P. Dufaure stoi na granicy między właściwą *tiers* czyli *Thiers parti*, albo między tak zwanym lewym a prawym środkiem. Z tego szczególnego położenia wypływa, jak naturalna, że p. Dufaure niezawodnie ministeryjum utworzy, skoro p. Guizot skończy teraźniejsze posiedzenia izb i prace swoje uzupełni. PP. Dufaure i Passy mogą więc teraz miasto pp. Molé i Lamartine być uważani za wyszłych z położenia rzeczy następców obecnego ministeryjum.

P. Michel Chevalier, który niedawno dopiéro w *Journal de Limoges* jak najwyraźniéj przeciw obwarowaniu Paryża się oświadczał, umieścił teraz w inném piśmie prowincyjonalném *l'Aube, Journal de la Champagne*, o przedmiocie tym list następujący do hrabiego Molé: »W nieskończoném nieszczęściu, jakie nam zagraża, jest izba parów naszym ostatnim przytułkiem. Niech odrzuci ów zgubny projekt, któremu apostołowie obalenia wstęp wyjednali, który przez ducha zawrotu i obłędu, a niestety także przez słabość niektórych przyjacioł naszych jest wspiérany, a natychmiast nad wszelkie spodziéwanie pokój powróci. Niech uratuje pokój, a uratuje porządek i dynastyję! Zapewniano kraj, że obwarowanie Paryża nie jest ani obawą ani groźbą, i w istocie nie jest ono ani samą groźbą, ani samą obawą, lecz tém obojgiem razem; groźbą ze strony jednych, obawą ze strony drugich, wojną ze strony wszystkich. Rzucając się ślepo w uzbrojenia

i obwarowania, dla zaciągu wojska i budowy warowni układając się nagle o pożyczki, a wszelkie inne przedsiębierstwa na czas niepewny odsuwając, przygotowują wielką wojnę i wkrótce plon zbiorą, jaki zasiali. Ten zbrojny i obwarowany pokój jest wojną. Pokój nie jest stanem rzeczy, w którym działa z zapalonemi lontami wytoczone, co chwila są gotowe zagrzmieć na przeciw machinom wojennym, jakie Europa zmuszona będzie naprzód wysłać, ażeby być w położeniu spotkania się z waszemi. Pokój, ów błogi, żyzny, radością rozpromieniony pokój, ów pokój, za którym ludy tęsknią, jest to rząd, w którym źródła pomocnicze kraju spokojne przeznaczenie otrzymują, w którym myśli i czynności tak rządzących jakoteż rządzonych, mają na uwadze dobrodziejstwa pokoju, niepodległą zniszczeniu potęgę i oględność, wynikające z dzielnéj, spokojnéj -organizacyi. Dla tego pokój, jaki Europa miała od r. 1815 do 1830, od 1830 do d. 1go marca r. 1840, był tylko cieniem tego pokoju, jakiego kraj i świat spodziéwały się po dynastyi Orleanów; a teraz imieniem téj dynastyi obarczają Francyję nadzwyczajnemi uzbrojeniami i takiemi obwarowaniami, jakich jeszcze od początku świata nie zaznano. Czy chcą ustalić tę dynastyję, czyli ją zgubić? Tam gdzie interesa pokoju interesom wojskowym poświęcają, trzymają się systemu wojennego, którego ostatecznym końcem jest wojna. Gdy na korzyść systemu wojennego wprawiają w ruch budżet, owę potężną dźwignię rządu, nie dziw że wtedy i umysły unoszą się w tym kierunku i że w końcu nieodzownym losem do wojny przyjdzie.« —

Dnia 6go marca o godzinie 11téj przed południem cisnęło się do Tuileryjów mnóstwo ciekawych. Król, w towarzystwie Królowéj, pana Daguerre i kilka adjutantów, pokazał się na balkonie, gdzie się miał daguerrotypować. Król mając oblicze ku słońcu zwrócone a ręce na krzyż założone, usiadł na kréśle poręczowém. Był w czarnym fraku, białym krawacie i z odkrytą głową. Operacyja, do któréj nowego rodzaju *Daguerrotypu* w formie *Binoklu* użyto, trwała pół czwartéj minuty. Wizerunek jest nadzwyczaj trafiony.

D. 7go marca zapewniano w Paryżu, że proces Darmesa wytoczy się w izbie parów między 10 a 15 bieżącego miesiąca.

## Belgija.

Pod względem głosowania, wypadłego na korzyść ministrów na posiedzeniu izby reprezentantów dnia 2go b. m. *), *Indépendent* wyraża się jak następuje: »Wiadomo, że gabinet zrobił z głosowania tego sprawę bytu ministeryjalnego. Większość chce zatém, ażeby ministrowie u stéru spraw państwa pozostali; nigdy nie wątpiliśmy o tém. Kraj również chce tego, gdyż lud belgijski wié przy swym zdrowym rozsądku, że w częstych zmianach ministeryjalnych nic zyskać nie może. Izba u nas nie składa się, jak we Francyi, z 459 deputowanych, ani nie liczy, jak w Anglii, 658 członków; ma tylko 98 reprezentantów, a zważywszy ilość tę, uzyskało ministeryjum w istocie bardzo znaczną większość.«

## Państwo Papiézkie.

Jego Świątobliwość Papież Grzegorz XVI. odprawił dnia 1. marca tajny konsystorz, na którym arcybiskupa lugduńskiego, jks. de Bonald, kardynałem mianował, a drugiego kardynała *in petto* sobie zachował. — Na tymże konsystorzu Jego Świątobliwość jks. Ignacego Pawłowskiego, biskupa megarskiego *in partibus*, arcybiskupem mohilewskim, a jks. Anzelma Alberta Prądziszewskiego, wikarego jeneralnego arcybiskupstwa poznańskiego i gnieźnieńskiego, biskupem temiscyrskim *in partibus* prekonizował.

Rzym dnia 2. marca. Sprawy kościelne z Portugaliją są już tak dobrze jak uporządkowane. Co się Dom Miguela dotyczy, sprawa jego będzie jak dotąd, oddzielnie traktowaną. Tak on, jakotéż ambasador jego, Don Antonio de Almeida Portugal di Lavradio, mieli obaj długą rozmowę z Ojcem Swiętym, pod względem przyszłego położenia Dom Miguela w Rzymie. Przy sposobności téj utrzymywano znowu tę zasadę, że jedność kościoła przez rząd kraju ciérpieć nie powinna.

Tak Królowa-Wdowa Neapolitańska jako też Maryja Krystyna, były u Jego Swiątobliwości na pożegnalném posłuchaniu i obie za dni kilka Rzym opuszczą.

## Turcyja.

*Dostrzegacz Austryjacki* z d. 13. b. m. zawiéra: Najnowsze wiadomości z Konstantynopola pod dniem 24. lutego donoszą: »Statkiem parowym Lloydy austryjackiéj *Lodovico* otrzymano tu d. 21. t. m. wprost wiadomości z Syryi, według których Ibrahim Basza d. 9. t. m. zawsze jeszcze w Gazie przebywał. Leżał on chory na żółtaczkę i na wodną puchlinę i słabość jego

*) Ob. nr. 32. „Gazety" naszéj.

tak dalece się pogorszyła, że zmuszonym był prosić komendanta stojącego pod Jaffą angielskiego okrętu linijowego *Benbow* o pomoc lekarską, który przysłał mu jednego z swych chirurgów, by miał o nim staranie. Dawniéj toskański a teraz przez Mehmeda Alego kupiony statek parowy *Hadszy Baba*, wysłał tenże dla wzięcia chorego Ibrahima na pokład i przywiezienia do Alexandryi. — Doniesienia z Syryi wspominają jednogłośnie o okrucieństwach i bezprawiach, jakich Ibrahim Basza dopuszczał się w czasie swego ostatniego pobytu w Damaszku. Kazał rabować wszystkie okoliczne wioski, by dostać żywności dla swojéj armii, przyczém rozkazał tych wszystkich śmiercią karać, którzy potrzebne dla własnego utrzymania zapasy chcieliby ukryć przed nim; nadto około sto ludzi ściąć kazał, jednych na samo podejrzenie ucieczki, drugich że przeciw Egipcyjanom broń podnieśli. — Dnia pewnego tak się uniósł burzliwością gniewu, że jednego z swych dworzan we własnym domu własnemi rękoma zamordował, podczas gdy dwóch innych przez kata stracić kazał. Po takich bezprawiach zwykł poddawać się najrozwieźlejszemu życiu. — Tém większą zatém była powszechna radość w Damaszku, gdy Ibrahim wyszedł z wojskiem swojém z tego miasta, a we dwa dni późniéj nowy Musselim, Kurd Ahmed Aga Jussuff, odbył doń wjazd na czele kilku tysięcy Kurdów i Druzów. Musselim ten powszechnie chwalony jest z swego prawego i roztropnego postępowania, którém publiczny porządek w sposób wzorowy utrzymać, i bezprawiom, do jakich niektórzy fanatyczni Turcy aż nadto skłonnymi się być zdają, zapobiegać umié. — Dnia 21. stycznia przybył także do Damaszku nowy Namiestnik Porty, Hadszy Ali Basza, gdzie był od mieszkańców świetnie przyjęty. Po przybyciu jego miasto przez trzy nocy oświetlono. Tak w Damaszku jakoteż w całéj Syryi panowała powszechna radość z powrotu pod panowanie prawego monarchy. — Według powyższych doniesień, prowincyja ta do połowéj miesiąca zapewne całkiem już od Egipcyjan oczyszczoną będzie.«

»Dnia 22. t. m. urodziła się Jego Sułtańskiéj Mości już czwarta córka, która imię Sultanki Behie otrzymała, a któryto radosny wypadek trzykrotnym wystrzałem z dział i oświetleniem obchodzono.«

»W skutek badania przedsięwziętego przez tutejszą komisyję zdrowia, nie sprawdziła się wieść o zarazie morowéj, która, jak powiadano, miała się pojawić koło Bujuklimanu, o którymto przyjemnym wypadku komisyja doniosła urzędownie kancelaryjom poselstw zagranicznych.«

---

Konstantynopol d. 18. lutego. (*Journal de Smyrne.*) Firman sułtański, mocą którego Alemu Baszy zabezpiecza się dziedziczny zarząd Egiptu, brzmi jak następuje:

»Wezyrze! Z wielkiém zadowoleniem przekonałem się właśnie o dowodach Twego poddania się, równie jak i o przyrzeczeniu Twojéj wierności i zapewnionéj uległości ku mojéj dostojnéj osobie i ku dobru mojéj Wysokiéj Porty. Wielkie Twoje doświadczenie i obeznanie się z sprawami kraju, który tak długo pod zarządem Twoim zostawał, każą mi się spodziéwać, iż gorliwością i przezornością Swoją zjednasz sobie nowe prawa do mojéj łaski i zaufania, i że w równym czasie uznawając wartość méj życzliwości, starać się będziesz, aby te same przymioty, któremi się odznaczasz, także na Twych potomków przeszły. Z tego względu postanowiłem potwierdzić Cię w zarządzie Egiptu wenątrz tych granic, które na przesłanéj Tobie przez mojego Wielkiego Wezyra mapie są wytknięte, i nadać Ci prawo dziedziczności tegoż zarządu pod warunkami następującemi: Gdy zarząd Egiptu opróżnionym zostanie, takowy poruczony będzie temu z Twych synów, którego ja na to obiorę i takież same następstwo po tym ostatnim nadal zachowywaném będzie. W przypadku, gdyby męzka Twa linija wygasła, męzkiéj płci potomkowie niewiast familii Twojéj żadnego prawa do następstwa mieć nie będą. Ten z synów Twoich, który następcą po Tobie w Egipcie obranym będzie, powinien przyjechać do Konstantynopola dla otrzymania tamże inwestytury. Dziedziczność nie nadaje gubernatorom Egiptu wyższego tytułu lub godności niż innym Wezyrom, ani też prawa piérwszeństwa, i owszem na ten sam sposób z nimi postępowano będzie jak z ich kolegami. Tak uchwały zawarte w moim *Hatyszeryfie* z Guilhamy, jakoteż już istnące lub dopiéro wydanemi być mające ustawy administracyjne, równie jak i wszystkie z sprzymierzonemi mocarstwami zawarte lub jeszcze zawrzéć się mające układy, podobnież w Egipcie wykonywane być powinny. Wszystkie na tę prowincyję nałożyć się mające podatki, mają w mojém imieniu być pobiérane, i by mieszkańcy Egiptu, stanowiący część poddanych mojéj Wysokiéj Porty, na ucisk i ciemięstwo wystawieni nie byli, przeto dziesięciny i inne podatki na ten sam sposób, jak w innych częściach mego państwa, uporządkowane być ma-

ja. Czwarta część dochodów z cła, dziesięciny, tudzież innych danin w Egipcie, wpływać ma bez wszelkiego potrącenia do skarbu mojéj Wysokiéj Porty, a pozostałe trzy czwarte części niech na pokrycie kosztów poboru, na administracyję cywilną i wojskową, na utrzymanie gubernatora i opłatę co-rocznie do świętych miast Mekki i Medyny posyłającego się zboża użyte będą. Haracz, który oprócz tego gubernator Egiptu płacić jest obowiązany, równie jak i sposób opłacania go, zacząwszy od roku 1257 (22. lutego 1841) trwać ma przez lat pięć nieprzerwanie. Późniéj jak jedno tak i drugie, zgodnie z przyszłym stanem Egiptu i zmiennemi okolicznościami, uporządkowaném będzie. Ponieważ moję Wysoką Portę o kwocie rocznych dochodów i o sposobie pobiérania podatków zawiadomić należy, aże w tym zamiarze potrzebna jest komisyja, któraby najwyższy nadzór miała, przeto rzecz ta późniéj podług mojéj cesarskiéj woli urządzoną zostanie. Bardzo ważne uporządkowanie monety nakazaném będzie od mojéj Wysokiéj Porty w taki sposób, iżby żadna zmiana, tak wewnętrznéj jakoteż w obiegowéj wartości pieniędzy nastąpić nie mogła, a przeto wszystkie złote i śrebrne monety, na które Wysoka Porta imieniem mojém i na dal w Egipcie zezwoli, muszą być co do wartości, formy i stemplu takież same, jaką jest cesarska moneta w Konstantynopolu.

(*Dokończenie nastąpi.*)

## NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 18. b. m. Towarzystwo aktorów francuzkich, jakeśmy donieśli, przedstawiło dramę pod nazwą: *Alix, ou les deux mères*, napisaną przez p. Desnoyer. Jest to sztuka serce rozdziérająca, w któréj dwie matki, jedna prawdziwa a druga przybrana, o córkę z sobą spór wiodą, a któréj ojciec padł w pojedynku przez ojca jéj kochanka. Zaiste, tylko francuzki autor nowszéj szkoły może tak jak piłką igrać namiętnościami ludzkiemi i tak rozdziérać uczucie, że aż zgroza przenika. Gra aktorów była wyborna. Panna George rozwinęła całą wielkość swéj sztuki, w czém godnie pomagali jéj p. Auguste i panna Morales. W całym przepełnionym teatrze nie było oka, któreby łzy nie uroniło. Y***

## *Wiadomości handlowe i przemysłowe.*

### Jak się prędko dochować lasów?

(*Z koresp. prywat. z Liska.*)

Lubo Galicyja zawsze jeszcze należy do krajów w lasy zamożnych, przecież są okolice, szczególnie w równinach, gdzie brak drzewa w znaki się daje; zresztą utrzymanie wielu gorzelń i potażarni prowadzi za sobą z każdym rokiem większy ubytek lasów. Dla zaradzenia temu, podajemy tu sposób sadzenia topoli, używany w Bystrzycy, dobrach księcia Hohenzollern w Czechach; sposób ten co się tyczy prędkiego wzrostu drzewa, zasługuje na piérwszeństwo przed wszystkiemi innemi sposobami rozmnażania lasów.

I tak: Na wiosnę, nim jeszcze soki w drzewie krążyć zaczynają, odrzyna się piłką 2 trzycalowe albo i grubsze gałęzie topolowe *) z pnia, moczy je przez trzy dni w wodzie, a potém gdy ziemia jeszcze zmarznięta, wyrębuje się kończatém żelazem dołki pół łokcia głębokie i w miarę grubości gałęzi szerokie; w te dołki sadzi się gałęzie podług upodobania w jakimkolwiek porządku w odległości półtora sążnia jedne od drugiéj i obsypuje próżne koło nich miejsca dobrą ziemią. Wysadki te mają w sobie bardzo wiele krzewności, i rzadka to rzecz, aby się który nie przyjął. Topola rośnie w każdym gruncie, jednak lepiéj w dobréj ziemi roślinnéj (*humus*).

Sadzenie topoli opisanym tu sposobem, zasługuje na piérwszeństwo przed sadzeniem prędko rosnącéj brzozy lub olchy, gdyż każde inne drzewo potrzebuje najmniéj pół wieku do zupełnego wyrośnienia, gdy tymczasem las topolowy można już po 15 do 20 latach rąbać, bo każdy pień będzie miał 2 łokcie w obwodzie. — Obawa, że takie sadzenie będzie wymagało wiele zachodu i wydatków, może tylko u tych powstać, którzy nie rozważą, że każde porządne pielęgnowanie lasów, jako to: zasiéwanie, przerzedzanie gęstych zapustów (przerębywanie) i wycinanie tyrchawych (niedołężnych) i chorowitych drzew, niérównie więcéj wymaga zachodu i pracy; zwłaszcza jeżeli dodam, że dwóch wprawnych leśnych w 14 dniach zasadzić może przestrzeń czterech morgów dwoma tysiącami wysadków topolowych. — O wysadki zaś nie powinnoby być trudno w naszym kraju, gdzie jest mnóstwo topoli i to bardzo gałęzistych.

*) Topola szeroko-liściowa jest do tego najlepsza.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 12. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) (Dod. Nad.)

# Dodatek nadzwyczajny do Nru. 34. Gazety Lwowskiéj.

## STOSUNKI LUDNOŚCI GALICYI, podług spisu odbytego w roku 1840, w porównaniu z ludnością lat poprzednich, jakotéż i z ludnością innych prowincyj.

(*Ciąg dalszy.*)

### b) Ludność względna.

Tu zważyć wypada, jak się ludność całéj prowincyi i pojedyńczych obwodów rozdziela: *aa*) na pewnéj powierzchni za miarę wziętéj; *bb*) wedle różnicy płci, *cc*) stanu i *dd*) religii.

*aa) Stosunek ludności do powierzchni* (ludność w najściślejszém znaczeniu słowa).

### Wykaz III.

| Obwody | Na jednę milę austryjac. kwadrat. przypada w (przecięciu) mieszkań. *) | | | |
|---|---|---|---|---|
| | w roku 1810 | w roku 1820 | w roku 1837 | w roku 1840 |
| Wadowicki . . | 4053 | 4603 | 5513 | 5806 |
| Bocheński . . | 4160 | 4814 | 5559 | 5763 |
| Sandecki . . | 2722 | 2877 | 3472 | 3625 |
| Tarnowski . . | 3377 | 3455 | 3817 | 4110 |
| Jasielski . . . | 3740 | 3879 | 4748 | 4958 |
| Rzeszowski . . | 2731 | 2873 | 3390 | 3601 |
| Sanocki . . . | 2399 | 2541 | 3061 | 3250 |
| Przemyski . | 3061 | 3228 | 3510 | 3723 |
| Żółkiewski . . | 2181 | 2196 | 2322 | 2487 |
| Lwowski . . . | 4001 | 4448 | 5165 | 5257 |
| Złoczowski . . | 2103 | 2372 | 2567 | 2722 |
| Samborski . . | 2720 | 2931 | 3323 | 3489 |
| Brzeżański . . | 2180 | 2109 | 2398 | 2467 |
| Stryjski . . . | 1561 | 1658 | 1990 | 2085 |
| Stanisławowski | 2659 | 2225 | 2689 | 2827 |
| Kołomyjski . . | 1043 | 2010 | 2536 | 2694 |
| Tarnopolski | 2625 ††) | 2806 | 2886 | 3083 |
| Czortkowski . | 1866 | 1988 | 2364 | 2548 |
| Czerniowiecki . | 1196 | 1223 | 1689 | 1826 |
| w Galicyi ogółem | 2?82 | 2547 | 2976 | 3138 |

Galicyja co do ludności względnéj środkuje niemal między prowincyjami monarchii austryjackiéj, jéj bowiem ludność zbliża się najwięcéj do ludności całego państwa w przecięciu wziętéj.

I tak, w roku 1837 *) przypadało na jednę milę kwadr. austryjacką w przecięciu:

| | | |
|---|---|---|
| W Lombardyi . . . . | 5964 | dusz |
| — Weneckiém . . . . | 4715 | — |
| — Czechach . . . . | 4110 | — |
| — Morawii i Szląsku . . | 4081 | — |
| — Austryi Dólnéj . . . | 3619 | — |
| — Obwodzie Nadbrzeżnym | 3112 | — |
| — Węgrzech . . . . | 2599 | — |
| — Austryi Górnéj . . | 2366 | — |
| — Styryi . . . . . . | 2248 | — |
| — Karyntyi i Krainie . . | 1949 | — |
| — Siedmiogrodzkiéj ziemi | 1909 | — |
| — Pograniczu Wojskowém | 1598 | — |
| — Dalmacyi . . . . | 1560 | — |
| — Tyrolu . . . . . . | 1543 | — |

W całéj monarchii z wyłączeniem wojska: 2806, wliczając zaś wojsko: 2844 dusz.

Najbardziéj zaludnione obwody w Galicyi są: wadowicki, bocheński i jasielski. Obwód lwowski winien tylko stołecznemu miastu Lwowu to, iż go co do zaludnienia po dwóch najpiérwszych obwodach położyć można. Do najrzadziéj zaludnionych należą: Bukowina i obwód stryjski. Wszak i w niemiecko-włoskich prowincyjach są obwody, niewyrównywające w zaludnieniu tym dwom ostatnim obwodom, a mianowicie w Austryi Górnéj, w Styryi, Krainie, Tyrolu i Dalmacyi.

*bb) Numeryczny stosunek obojga płci.*

Numeryczna płci żeńskiéj nad mężką przewyżka, we wszystkich prawie dostrzegana krajach i w Galicyi także się potwierdza, jak się o tém z następującego tu wykazu przekonać możemy:

*) Za podstawę do obliczenia w tym wykazie podanego wziąłem ludność krajowa, w którą nie są wliczeni nieobecni i obcy konskrybowani. Musiałem to dla tego uczynić, iż w materyjałach, z których pracowałem, brakło tych dwóch rubryk na r. 1834, i tym sposobem byłem pozbawiony dostatecznych dat do obrachowania całkowitéj ludności każdego obwodu w r. 1834. T okoliczność pociągnęła za sobą to, iż obliczenie na r. 1837 i 1840, także z wyłączeniem tych dwóch rubryk uskutecznić mi już wypadło, inaczéj bowiem nie mógłbym był wdać się w porównania tych trzech lat.

††) Przy obwodzie tarnopolskim i czortkowskim w rubryce ludności z r. 1810 umieszczona jest właściwie ludność z r. 1816, albowiem w tych obwodach (będących w r. 1810 pod Rządem rossyjskim) nie była konskrypcyja robiona. Porównywając rok 1810 z rokiem 1820 wpada nam w oczy znaczne ubywanie ludności w tych dwóch obwodach jakotéż i w stanisławowskim, a przeciwnie szybkie jéj wzrastanie w obwodzie kołomyjskim. Okoliczność ta daje się tym sposobem objaśnić, iż obwodom tym pozaokrąglano ich granice, a to, okólnikiem rządowym z d. 20. lipca r. 1811 do liczby 31091, i z dnia 2. lutego r. 1816 do liczby 3479.

*) *Statistik des Kaiserthums Oesterreich*, przez profesora Springera Tom. I. str. 103.

## Wykaz IV.

| Obwody | Przewyżka płci żeńskiéj nad mężką | | |
|---|---|---|---|
| | w roku 1834 | w roku 1837 | w roku 1840 |
| Wadowicki . . | 15036 | 14964 | 13826 |
| Bocheński . . | 8740 | 8025 | 6976 |
| Sandecki . . | 8959 | 9104 | 9039 |
| Tarnowski . . | 8720 | 7499 | 7115 |
| Jasielski . . | 8521 | 9134 | 6383 |
| Rzeszowski . . | 10927 | 9327 | 8343 |
| Sanocki . . . | 6218 | 4903 | 5413 |
| Przemyski . . | 6626 | 5438 | 5664 |
| Żółkiewski . . | 5329 | 5000 | 5378 |
| Lwowski . . . | 3802 | 4085 | 5048 |
| Złoczowski . . | 4030 | 3452 | 3174 |
| Samborski . . | 6263 | 5339 | 4192 |
| Brzeżański . . | 4636 | 3682 | 3456 |
| Stryjski . . . | 4092 | 3177 | 2620 |
| Stanisławowski | 4617 | 4592 | 4024 |
| Kołomyjski . . | 4479 | 3181 | 3269 |
| Tarnopolski . . | 1744 | 1726 | 767 |
| Czortkowski . | 76 | 234 | 441 |
| Czerniowiecki *) | — | — | — |
| W całéj Galicyi ogółem | 109552 | 99450 | 92555 |

Powyższy wykaz nastręcza niektóre godne uwagi wnioski. W ogóle jest w Galicyi więcéj niewiast, niż mężczyzn; jednakże ich przewyżka zdaje się ciągle zmniejszać. W roku 1834 wynosiła ona około $2\frac{2}{10}$ pCtu, zaś w roku 1840 już tylko $1\frac{9}{10}$ procentu ludności krajowéj.

Do tego rezultatu przyczyniają się pojedyncze obwody Galicyi w różny sposób, i pod tym względem podzielić się dają na 4 klassy:

a) W niektórych obwodach, mianowicie: w wadowickim, bocheńskim, tarnowskim, rzeszowskim, złoczowskim, samborskim, brzeżańskim, stryjskim, stanisławowskim i tarnopolskim, zmniejsza się nieustannie przewyżka płci żeńskiéj, jak o tém ze spisów ludności prowincyi naszéj przekonać się można.

b) W innych obwodach daje się odwrotny postrzegać wypadek. Przewyżka płci żeńskiéj wzrasta we lwowskim i czortkowskim obwodzie.

c) W innych znowu, mianowicie: w sandeckim, jasielskim, sanockim, przemyskim, żółkiewskim i kołomyjskim, przewyżka ta chwieje się między wzrostem a ubytkiem.

d) Na Bukowinie nakoniec przewaga numeryczna płci mezkiéj nad żeńską jest widoczną.

*cc) Stosunek numeryczny różnych stanów.*

*a)* Duchowieństwo.

## Wykaz V.

| Obwody | Ilość duchownych | | |
|---|---|---|---|
| | w roku 1834 | w roku 1837 | w roku 1840 |
| Wadowicki . . | 161 | 175 | 193 |
| Bocheński . . | 117 | 132 | 147 |
| Sandecki . . . | 156 | 164 | 181 |
| Tarnowski . . | 120 | 165 | 235 |
| Jasielski . . . | 141 | 160 | 170 |
| Rzeszowski . . | 156 | 183 | 200 |
| Sanocki . . . | 252 | 277 | 284 |
| Przemyski . . | 304 | 329 | 378 |
| Żółkiewski . . | 197 | 259 | 258 |
| Lwowski . . . | 263 | 692 | 695 |
| Złoczowski . . | 205 | 210 | 239 |
| Samborski . . | 238 | 262 | 267 |
| Brzeżański . . | 182 | 185 | 178 |
| Stryjski . . . | 185 | 185 | 192 |
| Stanisławowski | 211 | 192 | 214 |
| Kołomyjski . . | 134 | 143 | 151 |
| Tarnopolski . | 188 | 188 | 195 |
| Czortkowski . | 156 | 145 | 157 |
| Czerniowiecki . | 421 | 465 | 449 |
| W całéj Galicyi ogółem | 3787 | 4511 | 4783 |

Zwróciwszy w powyższym wykazie uwagę na rok 1834, zdawałoby się, iż liczba osób należących do tego ze wszech miar szanownego stanu znacznie wzrosła; zważywszy jednak, że i ludność krajowa w przeciągu 7 lat prawie o 387,000 dusz się pomnożyła, okaże się postęp nie tak bardzo znaczny. W roku 1834 przypadał w przecięciu jeden duchowny aż na 1153 mieszkańców, w roku 1837 na 1011 mieszkańców, zaś w roku 1840 już na 909 mieszkańców.

Galicyja w porównaniu z innémi prowincyjami ma stosunkowo najmniéj osób stanu duchownego.

I tak

Jeden duchowny przypada:

| | | | |
|---|---|---|---|
| w Austryi Dolnéj | niemal | na 450 | dusz, |
| — Austryi Górnéj | — | — 500 | — |
| — Lombardzkiém | — | — 230 | — |
| — Weneckiém | — | — 250 | — |
| — całéj monarchii | — | — 460 | — |

W roku 1837 podano w Galicyi liczbę zakonnic na 143, a nowicyjantek na 49, w powyższym wykazie nie objętych.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

*) Tylko w jednym obwodzie czerniowieckim jest płci mezkiéj więcéj niż żeńskiéj, i tak: w roku 1834 przewyżka płci mężkiéj nad żeńską wynosiła 3263, w roku 1837: 3412, a w roku 1840: 2573.